



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Kolonia. Wczoraj aresztowała policja 5 komunistów, u których znaleziono materiały wybuchowe.

Zamach na króla hiszpańskiego.

Berlin. Pisma tutajjsze donoszą z Madrytu, że wczoraj wieczorem, w pobliżu teatru dworskiego, eksplozowała bomba. Przypuszczają, że był to zamach na życie króla Alfonsa, który owego wieczoru znajdował się na przedstawieniu i na kilka minut przed wybuchem bomby opuścił teatr.

Obieranie się góry pod Neapolem.

Rzym. Wskutek ulewnych deszczów, jakie padały przez cały Wielki Tydzień zwal górski podmyły temi dżdżownicami na przestrzeni pięciu kilometrów wzdłuż półtora wazera, oberwał się i runął w dołkę w pobliżu Neapolu niszcząc całkowicie wioski Górno i Fruti. Mieszkańcy przewidując katastrofę, zdobili się uratować.

Powrót Habsburga.

Paryż 6 | 4 E. E. Havas donosi: Były król węgierski, Karol, we wtorek rano udał się w drogę powrotną do Szwajcarii.

Paryż 6 | 4 E. E. „Temps“ donosi, że ex król Karol Habsburg, z przyczyn technicznej nie przybędzie do Szwajcarii przed środą. Na granicy szwajcarskiej będzie oczekiwał oficer z ramienia rządu szwajcarskiego, który zawiadomi Habsburga, że musi on opuścić Szwajcarię we wskazanym terminie. Jako miejsce tymczasowego pobytu Karola Habsburga, wyznaczono Lucernę.

Zjazd P.S.L.

Kraków. W d. 3 i 4 b. m. obradował w Krakowie zjazd polskiego stronnictwa ludowego. Na zjazd przybyli: prezes P.S.L. Wincenty Witos, honorowy prezes P.S.L., wicemarszałek sejmu Bojko, wicemarszałek sejmu Stanisław Osiecki, wiceminister spraw zagranicznych Jan Dąbski oraz posłowie P.S.L. zachodniej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Wchodzącego na siłę premiera Witosza, wśród entuzjastycznych okrzyków, zebrani chwycili na ramiona i ponieśli przez salę na trybunę.

Prezes Witosz zabrał głos i przedstawił nowe zadania, czekające P.S.L. w okresie pracy pokojowej. Podkreślił następnie korzyści, wynikające z pokoju ryskiego i sojuszu zawartego z Francją, nadszczonę w ogólnych zarysach przyszłe prace państwa, konieczność uporządkowania stosunków wewnętrznych, administracji i finansów państwa, wreszcie nieodzowność i doniosłość reformy rolnej, która ma zapewnić sprawiedliwy ład i dobrobyt w kraju.

Wiceminister Dąbski scharakteryzował położenie państwa, co do polityki zewnętrznej, uwydatniając korzyści wynikłe z układu, w Rydze, wspominał o soju-

szach polskich z innymi państwami, o sojuszach, która wprowadzą nasze państwo na drogę nowej polityki pod hasłem pokoju.

Wicemarszałek Osiecki odmawiał we wnętrzu sian państwa, konieczność finansów oraz wzmożenia produkcji rolnej, uprzemysłowienia kraju, uruchomienia kopalń włościańskich na cele przemysłowe i handlowe, wreszcie konieczność zaprowadzenia wolnego handlu.

Po dyskusji uchwalono szereg rezolucji, związanych z problematami, poruszonemi przez prelegentów, odpowiadających zasadniczym celom stronnictwa, t.j. wzmocnieniu państwa, jako rzecpospolitej ludowej.

Z podróży do Ameryki.

(Koresp. własna).

Paryż d. 28 | III. W kilku słowach radymy się podzielić wrażeniami, jakie odniosłem w drodze z Warszawy do Paryża.

A więc ku wiadomości tych, którzy radziby się dostać do Ameryki przez Niemcy, Belgję i Francję, podaje, że podróż z Warszawy do stolicy Francji, jest zupełnie wygodna, bez potrzeby uciekania się do nabycia karty na miejsca szynalne.

Poza obrębem bowiem naszego Państwa niema już takiego ścisłu, jaki panuje u nas. Swobodnie jechać można drugą klasą, z tą pewnością, że można miejscnie wygodnie noc przespędzić.

Na granicznej stacji Zbąszyn ma miejsce pierwsza rewizja dokonywana z dużą dobitnością, ale jednocześnie i takim taktem i zupełnym zrozumieniem roli, jaką odgrywają urzędnicy celní.

Jako przykład służyć może fakt, że wszystkie moje rzeczy zostały bardzo pobieżnie zrewidowane, a pudelko z sianką polską, którą wzięłem dla tych, którzy nie mają już nadziei powrócić i złożyć kości swoich na ojczyźnej ziemi, to zostało jak najskrupulatniej sprawdzone, przez wysypanie siana i przejście jej. Wogóle nasi urzędnicy mogliby śmiało na nasze zachodnie granice iść na praktykę i pouczyć się uprzejmości i obowiązkowości.

Dalsza rewizja dokonywana na granicach niemiecko-francuskiej w Herbestalu, na belgijsko - francuskiej w Stenchi i francusko - belgijskiej w Jaumont nacechowane są pełnem zrozumieniem obowiązków, jakie ciążyą na urzędach celnych, a dalekie są od sykan.

Północne części Francji, przez które przebywałem drogę w d. 28 b. m. od godz. 6 m. 30 rano przedstawiają sobą obraz, który żadne pióro oddać nie może. Cały szereg miast, jak Solson Maubeuge, Noyon, i dalsze mniej znane, przedstawiają sobą ruinę, gruszy, która używane są do niwelacji, a na miejscach tych stawiane są nowe budynki.

Wszystkie mosty kolejowe aż po Compiègne są zrujnowane i czasowo tylko, do czasu odbudowy, zastąpione przowizorycznemi.

Sama stolica Francji nie straciła nic na uroku, ta sama bastroskliwość o jutro, ta sama, cechująca naród francuski, ruchliwość i wesołość.

Znając chroniczne narzekania na drożyznę w Polsce, którą przeważnie przypisują nieudolnym zarządzeniom władz naszych, pragnę przytoczyć kilka danych, któreby malokontentów naszych trochę pocieszyły — a więc:

Zupełnie skromny pokój hotelowy położony nie w dzielnicy pierwszorzędnej kosztuje od 12—15 franków, co na marki waży się od 600 do 700 mk. na dobę; skromniutki obiad, z zupy i mięsa składający się, kosztuje 5 do 7,50 fr., co wynosi 260 do 400 mk., funt mięsa śmietankowego siera 5 fr., co daje na naszą walutę mk. 260; zwyczajna karta pocztowa 10 centimów, t. j. przesiło 5 mk.; kurs tramwajowy [50 centimów t. j. 26 mk. 1 t. d.

W konkluzji przyczyć należy do przesławienia, że Ojczyzna nasza, mimo, że w nader ciężkich warunkach się znajduje, mimo, że jej waluta tak strasznie nisko stoi, jest bez zaprzeczenia krajem najtańszym na świecie.

A tym, którzy zechcą uzyskać na brak tego lub innego produktu pierwszszej potrzeby, którzyby w tem upatrywali brak myślu organizacyjnego naszych instytucji gospodarczych, które, nawiasem mówiąc, nie zupełnie, moxolnie opracowane ustawy, z bieżącem i potrzebami życia godzą, powiedzieć należy, iż nie odrazu Kraków zbudowany.

Zyczyć tylko należy, by obywatele Polski te objawy pesymizmu wewnątrz siebie tłumili, a w razie potrzeby i potrafili się zdrowym argumentem przeciwstawić tym, i którzy z ladajakiej korzyści okazji, by tylko autorzytet władzy poderwać, z tą tendencją, że władza, porządek i ład społeczny dla ich celów są sbyteczane.

KRONIKA. Referat posła Suligowskiego.

Staraniem Klubu mieszczańskiego dziś (środa) o godz. 8 wieczór, w sali Rady miejskiej zostanie wygłoszony referat o sprawach polityki bieżącej przez posła p. mecenasa Adolfa Suligowskiego.

M. In. poseł Suligowski omówi obszerniej sprawę zawarcia pokoju i sprawę górnośląską.

Zwiny nadziej, że mimo tak późnego zawiadomienia ogółu o referacie znakomitego prelegenta, sala Rady miejskiej zapełni się nie tylko przedstawicielami inteligencji miejscowej, lecz i szerzszych warstw naszego miasta, jednako

zainteresowanych aktualną treścią prelekcji. Wejście 5 marek.

Posiedzenie Rady miejskiej. Dziś dn. 7 kwietnia r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

- Porządek obrad zapowiada: 1. Wniosek radnego Bema w sprawie Miejskiego Urzędu Zdrowia. 2. Odpowiedź Magistratu na Interpelację radnego Bugajskiego w sprawie podatku 25 proc. w Noc Sylwestrową. 3. Odpowiedź Prezesa Sądu Okręgowego na Interpelację radnej Bandkowskiej w sprawie ławników sądowych. 4. Odpowiedź Magistratu na Interpelację radnego Dżubły i innych w sprawie zwolnienia chorych w szpitalach miejskich.

5. Dalszy ciąg rozpraw nad budżetem. — Z muzyki na Jasnej Górze. Jasia Góra posiada obecnie trzy chóry, które śpiewają w niedzielę i święta. Chór męski, biorący udział w nabożeństwach na kościele wielkim, chor konwencki, złożony z chłopców, a śpiewający w niedzielę i święta o godz. 9. Obaj chóry prowadzi p. Aleksander Drob, muzyk wykwalifikowany i powyżej. Oprócz tych dwóch chórów czynnym jest jeszcze chór różnocyfrowy, który prowadzi p. K. Wopalewski. Na krótko przed wojną, bawili na Jasnej Górze ks. E. Gruberaki, muzyk znakomity, który po czynił już wszelkie przygotowania ku uświetnieniu muzyki JasnoGórskiej zarówno chórów jak i orkiestry, lecz ze względu na wyjątkowo warunki, spowodowane wybuchem wojny, zajmowane na razie stanowisko opuścił, pozostawiając jako swego zastępcę p. A. Drobia. Lecz jest nadzieja, że gdy przyjdzie chwila odpowiadania, ks. E. Gruberaki znów przyłoży rękę swą ku postawieniu muzyki kościelnej na stopie jak najwyższej.

— Z pod Mińska. Częstochowianin K. Gostyński, J. Jurski, St. Kimla, J. Bulla, ulani 2 go szwadronu 21 pułku, poszukując chrześnych matek, są sympatycznym częstochowiankom szczerze „polowe“ pozdrowienia z pod Mińska. Początek 69.

Zaśnienie słońca.

Z krakowskiego obserwatorium astronomicznego komunikują: W nadchodzący piątek, 8 b. m. nastąpi obrączkowe zaśnienie słońca, widoczne w całej Polsce jako dość znaczne zaśnienie częściowe. Centralny pas sjański, gdzie zaśnienie będzie obrączkowym, dotyka północnej Skocji i północno-zachodniej Norwegii; w kraju naszym podczas maksymalnej fazy zakryta będą przez księżyc 2,3 do 4,5 części średnicy słońca, tam więcej, im dalej ku półn. zachodowi.

Początek o godz. 9.49, koniec o 12.29.

— „Gazeta Rzemieślnicza“ Ukazał się nr. 1-azy wnowonej „Gazety

46 **ARTUR GRUSZECKI.**

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Weszli do cukierenki małej i zasiedli przy herbacie.

— Opowiedzcie mi, panie Macieju, od samego początku do końca, w jaki sposób odbieracie posyłki z bronią z kolei.

— A cóż, ot, przychodzi depesza z głównej komendy, że taką a taką paczkę z bronią, lub armaty wysłali. Zapisuje się w rejestrze numer depeszy i treść.

— Cóż dalej?

— Depeszę składa się do aktów w szafie i ona ma swój numer. Kiedy przyjdzie zawiadomienie z kolejowego magazynu, że posyłka nadeszła, porównuje się numera kolejowe z numerami podanymi w depeszy i razem z blankietem oddaje się do adjutantury.

— Z jakim blankietem?

— Z tym, z którym odbierający posyłkę oficer jedzie do magazynu kolejowego.

— Czy pan może mi dostarczyć blankietu?

— Ile pan chce, tylko on nieważny, póki niema numeru i podpisu generała Kaznakowa.

— Co pisze się na tym blankiecie?

— Rozkaz dla oficera, jak teraz, dla porucznika Iwana Borysowicza barona Fidlera, odebrania posyłki pod numerem takim a takim, według załączonego zawiadomienia z kolejowego magazynu.

Norski zamyslił się. Sprawa przedstawiała się trudniejszą; bo ostatecznie sfałszowanie blankietu da się zrobić, ale kolejowe zawiadomienie trudniej. Urzędnik magazynu łatwo pozna swój podpis, a odkrycie fałszerstwa sprowadzi aresztowanie i śmierć.

— Czy awizo kolejowe już oddane do adjutantury?

— Pan się pyta o zawiadomienie z magazynu kolejowego?

— Tak jest.

— A które zawiadomienie, bo do nas teraz dużo przychodzi.

— Miałem na myśli przesyłkę stu karabinów.

Maciej spojrział na niego, uśmiechnął się, pogłaskał węża i rzekł:

— A pocóż pan tak kołował i prowadził na fałszywe tropy? Teraz to już wiem, i szczerze mówię, że wykrasć z magazynu broń, to ciężka, prawie niepodobna rzecz, a zaryzykuje pan, to radzę po przyjaźni, zrób pan testament bo przychwycą pana nie w kolejowym magazynie, to na warcie przy bramie, gdzie mogą dać konwoj żołnierski z powodu naboju, a gdyby i brama się udała, to na ulicy każdy oficer artylerji może spytać: skąd?

dokąd? jakie dokumenta? I jak tu się wymknąć z takiej obawy?

— Panie Macieju, czy na wojnie lub w naszej organizacji nie stawiacie życia na karzę? Kto chce wygrać, ten musi grać.

— Ale czy godzi się panu leżć jak jagniątku w paszczę wilka?

— To moja sprawa.

— Żal mi pana serdecznie, ale woła pana. Będę posłuszny, bo muszę, — westchnął, — i serce mnie boli, że zginie taki mądry i dobry Polak.

— Trudno, gdzie drwa rąbią, tam trzaski leczą, a droga do wolności znaczy się krew. Zatem te zawiadomienia kolejowe, czy już oddane?

— Nie jeszcze. Dzisiaj przyszy, ale że generał był wściekły, bo na kolei gdzieś zapodziały się dwie posyłki, nie szedł doniego adjutant z „dokładem“.

— I gdzie one są?

— U mnie, w szufladzie.

— Jutro, o dziewiątej rano przysze mi pan w kopercie pod adresem, który panu dam, to zawiadomienie kolejowe.

— A kiedy dostanę z powrotem?

— O godzinie jedenastej przysze, gdzie mi pan wskaże.

— Dobrze, tak zrobię, jak każeć. Czy i blankiety przyszać?

(D. c. n.)

Rzemieślniczej z datą 2 kwietnia r. b. Jako redaktor, podpisuje piąmo p. J. K. Szczeblewski, jako wydawca — Centr. Tow. Rzemieślnicze w osobie p. Jana Rudnickiego.

Konieczność istnienia stalego piąmo tego typu dawała się dotkliwie odczuwać. Należy się spodziewać, że dzięki sprężystości i energii ludzi, którzy ujęli ster pożytecznego a niezbędnego wydawnictwa, organ centralny polskich ofiar przemysłowych będzie się rozwijał prawidłowo i stale.

W Stow. Rzemieślniczo-Przemysłow. W niedzielę dn. 10 b.m. Kolo miłośników sceny pod dyktando p. Edmunda Stokowskiego, odegra sztukę w 3-ach aktach pod tytułem „Moralność pani Dulskiej”. Czytany dochońd przenacza się na zdemobilizowanego żołnierza. Początek o godz. 7 i pół. Po przedstawieniu tańca. Bilety nabywać można w Stow. Rem. Przem. od godz. 3 popołudniu do 8 wiecz.

Nie wątpimy, że publiczność poprze tak szlachetny czyn i salę sympatycznego teatryku wypełni po brzegi.

Konferencja w starostwie w sprawie zdemobilizowanych żołnierzy.

W ub. piątek około godz. 1 pop. przed gmachem Kasy pożyczkowo - oszczędnościowej, gdzie rezyduje chwilowo Komitet niesienia pomocy zdemobilizowanemu żołnierstwu, zgłosiło się około 400 osób byłych wojskowych, celem otrzymania pracy lub zapomogi. Komitet tym razem znalazł się w trudnym położeniu, bowiem nie rozporządzał odpowiednimi funduszami ani też nie był w możności dostarczyć pracy potrzebującym. Wobec takiegoż stanu rzeczy, przewodniczący komitetu p. Misorowski wraz z zebranymi, udał się do miejscowego starostwa, celem zarządzenia tej sprawie. P. starosta Kuhn, niezwłocznie przyjął delegację w osobach przewodniczącego komitetu p. Misorowskiego, oraz delegatów pp. Pomyrały, Bebla i Stanlora.

Po wyczerpującym przedstawieniu przez p. Misorowskiego smutnego położenia, w jakim znajduje się kasa komitetu ze względu na słaby napływ ofiar na ten cel ze strony społeczeństwa, w dalszej konferencji delegaci zdemobilizowanych uskarżali się na administrację tutejszych fabryk „Motów”, „Palcerów”, „Czestochowlankę” i t. p., że odmawiają miejsca tym, którzy tam pracowali do ostatniej chwili przed wstąpieniem do wojska, a natomiast przyjmują stale na ich miejsca masowo młodą dziewczęta, wyszukując ich w placu. Dalej uskarżali się, że przy robotach rządowych i publicznych przyjmowani są obcoplemenni a dla nich również miejsc niema.

P. starosta Kuhn, po wylużeniu wywodów i uzalen przyrzeki delegatom, że tak jak w swoim czasie przyszedł z pomocą bezrobotnym, tak też i w tym wypadku dołoży wszelkich starań, aby zabezpieczyć przed nędzą zdemobilizowanych, którzy godnie spełnili swój obowiązek względem Ojczyzny, przyszedł p. starosta upoważnił p. Misorowskiego do podjęcia od p. Dziarskiego 200,000 mk. złożonych w swoim czasie przez Sejmik na rzecz obrony Państwa, jak również wyasygnował z kasy starostwa 10,000 mk. na akcję pomocy zdemobilizowanym żołnierzom.

Wreszcie p. starosta upewnił delegację, że w sprawie przyjecha do fabryki porozumie się z odpowiednimi zarządcami fabryk. Jednocześnie sakomunikował obecny, że poczyniono starania w Ministerjum pracy o 2 miliony mk. — na roboty publiczne, które rozwiążą krytyczne położenie ludności bezrobotnej. Aż.

Z koncertu „Echa”. W niedzielę 4-go b. m. w sali teatru „Paryskiego” odbył się koncert chóru krakowskiego męskiego „Echa” pod dotychczasową dyrekcją p. Wallek Walewskiego, uświetnionego kompozytorem i pianistą. Bogaty materiał wokalny, jak: „Zwłoczone tonykiensie a metaliczne basy, forte i piano, czystość nadzwyczajna brzmienie, nowoczesny a trudny repertuar pieśniowy, to głównie zalety tego świetnego chóru, prowadzonego przymem ręką utalentowanego i pełnego wiedzy muzyka. Zauważaliśmy, że chór posługuje się najwięcej bezpośrednio przechodzeniem z forte piano do pianissimo, mniej zaś „kładzie nacisku na stopniowe crescendo i wogóle stopniowanie dynamiki od forte do pianissimo, jest to zresztą rzeczą sapa-

trywań i metody dyrygenta. Za odpowiadanie pieśni Zelenieckiego, Niewiadomskiego, Nowowiejskiego — i wiele innych chór cieszył się niebywałym a zasłużonym powodzeniem, często bisując, zwłaszcza mazura Gerbużyńskiego. Sympatycznym, o charakterze lirycznym terorem odpiewał p. Cichon cały szereg wartościowych pieśni Zelenieckiego, Moniuszki, Niewiadomskiego i innych z miarą szczerego artysty. Toż samo można powiedzieć o debiutancie p. Aga Fontane, która odpiewała kilkanaście pieśni, wywołując dodatnie wrażenie umysłowo i umiejętność śpiewania.

Po skończonym koncercie goście krakowscy udali się do salonów Lutni, która pokrawnych pieśnią druchów góscinnie podejmowała wieczerną. Prezydent miasta i protektor Lutni dr. J. Marczewski w słowach serdecznych a jedynych powitał gości, na co odpowiedział członek honorowy p. Fontana i prezes-major Ziembka. Wśród pieśni i serdecznej wymiany myśli miało zeszło parę godzin, a goście krakowscy, żegnając gościnnych lutniarzy naszych z pieśnią na ustach opuścili Czestochowę.

Errata. W pewnej ilości egzemplarzy „Głoska” pozostał niepoprawiony błąd zezerski w srozwodzeniu z koncertu p. T. Snuigi, mianowicie, zamiast „skutkami” winno być: niewielkimi „skrótaami” w akompaniamentie fortepianowym.

Przedstawiciel „Reklamy Polskiej”. Oi kilku dni bawił w Czestochowie Reprezentant T-wa Akc. „Reklamy Polska” w Warszawie p. Władysław Giełczyński w sprawie wydawnictwa „Odrodzenia Przemysłu i Handlu Polskiego” i „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego”. Akcja p. Giełczyńskiego, jako przedstawiciela najpoważniejszej w Polsce instytucji reklamowej, zasługująca na poparcie i zaufanie naszego handlu i przemysłu.

Sądy doraźne nad urzędnikami zniesione. Do władz miejscowych nadeszła urzędowa depesza o zniesieniu z dniem wczorajszym sądów doraźnych nad urzędnikami. Natomiast ustawa o sądach nadzwyczajnych pozostaje nadal w mocy.

Sąd nadzwyczajny nad strażnikami kolejowymi.

Wczoraj o godz. 11 rano w miejscowym Sądzie Okręgowym rozpoczęły się rozprawy sądu nadzwyczajnego pod przewodnictwem sędziego Winnickiego przy udziale sędziego Kępczyńskiego i Sokolowskiego, w sprawie osądzenia z dekretu o przestępstwach służbowych urzędników strażników kolejowych z Herbów: Stefana Krawczyka, Władysława Koszewskiego, Józefa Nabelka, Ignacego Dudka i Józefa Gbura, oskarżonych o popelnienie kradzieży podczas pełnienia obowiązków służbowych różnych przedmiotów z rampy kolejowej w Herbach oraz Franciszka Krawczyka, oskarżonego o pesterstwo.

Z aktu oskarżenia, odczytanego przez sędz. Winnickiego wynika, że podczas rewizji u oskarżonych znaleziono: u Krawczyka — poszwęk papierową, kilka monet, parę papieralczek i linie drobnięzi, u Koszewskiego — kilka filizanek, 7 pudełek pudru, kilka talerzy itp., u Nabelka kilka dzbanków, 2 scyzoryki 2 pudełka pudru itp., u Dunka — 8 talerzy, 2 wazy 17 papieralczek itp., u Gbura — 5 par nożytek, bibułka itp.

Do sprawy zawezwanych zostało 47 świadków. W obronie oskarżonych występują adwokaci: Weintraub, Zawadzki, Męcinicki, Gawroński i Stanlowski.

W chwili oddawania numeru na maszynę odbywa się przesłuchiwanie świadków.

Rozprawy sądowe niezawodnie potrwają kilka dni.

Na gorącym uczynku. — Wczoraj policja kolejowa schwytala na gorącym uczynku kradzieży rzytu z wagonu smarżownika kolejowego. Niuczelnego kolejarza aresztowano.

Tajemniczy zgon.

W ub. wtorek o godz. 11ej w nocy IV komisariatu policji państwowej p. Władomłyni został ze przy drodze na Bleszno leży jakiś człowiek w stanie nieprzytomnym.

Wyślan funkcjonariusze policji przynieśli wycieńzonego do najbliższego domu gdzie wkrótce zmarł.

Przed zgonem oświadczył „jednak, że wraca z Sosnowca, nie wie jąd o kilku dni, a po walach nikt z włoclan nie

chciał go obdarzyć daktlem lub przyjąć na nocleg.

— Przy smarżym znaleziono paszport wydany przez gm. Miedźno na imię Jana Sowińskiego ur. w 1873 r.

Trupa przewieziono do kostnicy, w celu skostatowania przyczyny zgonu.

Schwytanie złodziei. — Na miejscowej stacji policja kolejowa aresztowała dwóch złodziei, którzy dokonali znacznej kradzieży materiałów w Kuluszkach, ekspedjowanych z Łódzkich fabryk.

Ostatnie wiadomości.

Zagłębie węglowe przypadnie Polsce?

Warszawa 6 | 4. Z Paryża donoszą, że między Anglią a Francją toczyły się przedwstępne rokowania w sprawie Górneg Śląska. Według prywatnych wiadomości całe Zagłębie węglowe na G. Śląsku przypadnie Polsce. Jest to m. j. jak proponowana linia Korfa tego. Granica nie dotyka nigdzie Odry.

Sowiety a pokój.

Ryga 6 | 4 EE. W wywiadzie z przedstawicielem petersburskiej „Krasnoj Gaziety” Joffe oświadczył co następuje: Znaczenie pokoju z Polską polega nie na usunięciu niebezpieczeństwa wojny, która już była nie do pomyślenia, lecz na tem, że Polska ostanie się pośrednikiem w naszych stosunkach z Niemcami, jako droga tranzytowa.

Polska może nas zaopatrywać w wyroby przemysłu łódzkiego i w maszyny rolnicze, ale w stopniu niedostatecznym, szczególnie więc węgę przyzależujemy do ruchu tranzytowego przez Polskę.

Minister skarbu Steczkowski

pozostaje na stanowisku.

Warszawa 6 | 4 EE. Prezydium ministrów zaprzecza wiadomości, podanej przez niektórych piąmo, jakoby minister skarbu, Steczkowski, zgłosił swą dymisję.

Warszawa 6 | 4 EE. Wczoraj premier Witos odbył dłuższą konferencję z min. skarbu Steczkowskim, w wyniku której wyrównano różnicę, istniejącą pomiędzy obu ministrami.

Powrót szwoleżerów.

Warszawa 6 | 4 EE. Wczoraj powrócił do Warszawy 1 pułk szwoleżerów, liczący w swym gronie 54 kawalerów orderu Virtuti Militari.

Przyjazd delegacji sowieckiej.

Warszawa 6 | 4 EE. W dn. 12 b. m. spodziewany jest przyjazd do Warszawy delegacji sowieckiej do spraw jańców i zakładowych.

Wykrycie fabryki aniołków.

Warszawa 6 | 4 EE. Władze policyjne wykryły „fabrykę aniołków”. Śledstwo wykazało, że niejaka Luskowska w ciągu ostatnich 4 miesięcy pozabawiła życia dwaś le niemowląt.

Powrót jeńców.

Baranówce 6 | 4 EE. Przybyła nowa partia jeńców polskich z Rosji, złożona z 900 żołnierzy i 19 oficerów.

Przed ratyfikacją pokoju.

Warszawa 6 | 4 E. E. Przed dn. 14 b. m., t. j. przed zwolnieniem plenarnego posiedzenia Sejmu, odbęda się trzy posiedzenia komisji spraw zagranicznych, pozostające w związku z ratyfikacją pokoju ryskiego.

Papież dla dzieci niemieckich.

Kolonja 6 | 4. EE. „Koeln. Volks Ztg.” donosi:

Papież przesłał na ręce arcybiskupa kolonjskiego 1 milion lirów na potrzeby dzieci niemieckich (30 milionów mk. polskich. — P. Red.).

Blogosławieństwo dla dzieci polskich.

Warszawa 6 | 4. EE. Arcybiskup Kockowski udzielił błogosławieństwa dzieciom polskim, które w swoim czasie przesyłały Ojcu Św. adres z wyrażeniem holdu.

Wraz z błogosławieństwem apostołskiem Ojciec Św. przesłał dzieciom polskiej swój portret z własnoręcznym podpisem.

Pułk. Chardigny grozi.

Warszawa 6 | 4 Prezes komisji Ligi Narodów Cha-digny sążadał satysfakcji od rektora uniwersytetu wileńskiego, polewał stwierdzono, że i studentki tegoż

zakładu brały udział w demonstracji. W razie odmowy komisja Ligi Narodów ma zamiar przemieścić się do Kowna i jak zaznaczył pułk. Chardigny, nie przedstawił się atakowi Litwinów na Wilno.

Widmo rewolucji

London 6 | 4 Prezydent ministrów Lloyd George odczytał w Izbie gmin orędzie królów skie, proklamujące zaprowadzenie stanu wyjątkowego.

Dziennik urzędowy ogłasza szereg rozporządzeń, upoważniających rząd do obejmowania w zarząd kopalń węgla i przedsiębiorstw transportowych. — Policja otrzymała szerokie pełnomocnictwa w sprawie przeprowadzania rewizji domowych i aresztowań.

Ośm milionów ludzi pozostaje bez pracy.

London 6 | 4 Sunday Express donosi: Liczba strajkujących robotników w Anglii wynosił przeszło 5 milionów, zaś liczba bezrobotnych wynosił przeszło 3 miliony. Liczby te z dnia na dzień powiększają się o kilka tysięcy, gdyż z powodu strajku górników i braku węgla musiano zamknąć przedsiębiorstwa fabryczne.

Przesilenie rządów we Finlandji.

Helsingfors 6 | 4 E. E. Były prezes parlamentu fińskiego, radykalny agrarjusz Kello otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

Obrzymia kradzież.

Warszawa 6 | 4 E. E. Wczoraj podczas przerwy obiadowej okradziono magazyn jubilerski p. Wabia-Wabińskiego. Wartość skradzionej biżuterji sięga 5 milionów mk., nadto skradziono znaczną sumę gotówki.

Z KRAJU.

(-) **Jaki kapitał potrzebny jest osadnikowi rolnemu?** —

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Świątecznej” zrobiono ciekawe obliczenie wydatków, jakie musi ponieść osadnik nabywający dziesięciomorgową parcelę gruntową dla uruchomienia gospodarstwa. Postawienie budynków (chałupa, obórka, stodoła) pochłonie 150,000 mk., kupno konia i krowy 80,000 mk., narzędzia rolnicze 20,000 i zboże do siewu 30,000 mk. Jeżeli do tej sumy, wynoszącej 280,000 mk. dodać jeszcze rozchody, jak np. kopianie studzien, oraz koszty utrzymania rodziny osadnika do nowego urodzaju, to okaże się, że kapitał obrotowy potrzebny do zupełnego zarządzania uruchomienia 10-morgowego gospodarstwa wyraża się sumą około 500,000 mk.

(-) **Smerleć trojga osób z powodu tyfusku marek.** Przed niedawnym czasem rozegrał się wstrząsający dramat rodziny w cichej wiosce Podhala Żeleźnikowej pow. Nowosądeckiego.

Oto matka dwojga dzieci Agnieszka Bąbel zauważyła w rączkach jednego dziecięcia podarty supitnik banknot tyfusmarkowy, który w pośpiechu pozosta wita przedtem na stole, obok siedzącego dziecka.

Przerazona tą stratą podbiegła do stołu, chcąc jeszcze uratować szczęście banknotu. Podczas tego drugie dziecko leżące w wannie z wodą, postawione bez opieki, poczęło się swolna sanuzzać w wodę. Zanim matka zdolała się zorientować co grozi dziecku — dziecko utonęło. Po chwili zauważyła, że dziecko niema, a wreszcie odnalazła je pod powierzchnią wody w wannie, nie dając już znaków życia. Podczas tego drugie dziecko posunąwszy się na skraj stołu, spadło na sienie, ponosząc śmierć na miejscu.

Nad wieczorem powrócił mąż nieszczęśliwej matki z pracy, a widząc dwoje swych dzieci nieżywych udał się na strych domu, gdzie się powiesił.

Tak 1000 marek spowodowało tragedję rodziny wieśniaczej.

(-) **Kładz pod samocho-dem.**

Przybyły do Warszawy do ministerjum robót publicznych i do ministra Lindego ksiądz Mateusz Sokolowski, lat 53, prefekt 5-go gimnazjum im. Żółkiewskiego we Lwowie, po wyjściu z tramwaju na ul. Królewskiej, wprost bramy do kościoła ewangelickiego, został najecharny przez samochód wojskowy, który zdołał umknąć. Lekarz pogotowia stwierdził rany na głowie oraz wstrząs mózgu i przewiżł ks. Sokolowskiego do szpitala św. Ducha.

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:

od wtorku 5-go do niedzieli 10-go Kwietnia 1921 r. włącznie.

Dzuma we Florencji

Monumentalny dramat w 7 wielkich częściach z czasów Odrodzenia włoskiego w roli tytułowej **MARJA KIERSKA** i **TEODOR BEKER**. Zdjęcia oryginalne, odtworzenie dawnych pałaców. Kostjumy i wystawa pochłonęły miljonowe sumy.

Teatr „ODEON”.

Wielka Sensacja Sezonu!

Program od czwartku 7 do poniedziałku 11 Kwietnia r. b.

II-ga Serja słynnego obrazu

W Kajdanach Małżeństwa

Wielki dramat współczesny. Serja II-ga w 5-ciu aktach z niezrównaną odtwórczością duszy kobiecej

MIA MAY w roli głównej.

Nad program: „Fetrowa na kredyt” Farsa w 1-ej odsłonie.

Wojskowe Kino

„Legun”

ul. Rydywskiego 12. (dawniej Saska)

Posiedzenia w dni pows. o g. 8, w soboty o g. 4, w niedzielę i święta o g. 5. Ostatni seans punktualnie o g. 8.30.

Program od czwartku 7 kwietnia r. b. i dni następnych

Honor czy sumienie

Wspaniały dramat nastrojowy w 6 częściach znaną znakomitą tragiczną włoską **Vittoryną Lepanto** w roli głównej.

Dr. J. Fajman
Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Prof. Rolasa
Specjalista Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 1/2 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dziękuję) i lotno.

Dr. Stefan Purski
Choroby skórne i weneryczne
Specjalizacja przyjąć do 10 rano i od 3-7.
Młostkowskiego № 4.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 wiecz.

BOŻYŃSKI
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marji Nr. 51 (obok Teatru Paryskiego)
Choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-11 i od 4-7 na bezładnie
Piano od 11-1 - bezpłatnie.

Odciski, brodawki
specjalna metoda

„VEROL”

z kognitkiem
specjalna metoda leczenia i środków
specjalnych. Składnik główny: Merkaptan
wzrostu i dot. b.

WYPRZEDAŻ
materiałów na damskie palta
odbędzie się 8 Kwietnia
w Składzie Manufaktur
J. Dawidowicz i S-ki
Al. Józefa 7, tel. 74.
Uwaga! Dla pp. Krawców zaw-
sze usługowo.

Wielki wybór kotów
wełnianych oraz płótna.

Ból głowy i migreń
usuwa ją natychmiast znane proszki
z **KOGUTKIEM**

Migreno Nervosin
sprzedają apteki i sklepy apteczne.

MILJONÓWKI DARMO!

DOM HANDLOWY
JÓZEF NITECKI

Warszawa, Marszałkowska 63, telefon 244-16.
POLECA ARTYKUŁY Z WŁASNYCH FABRYK:

- 1) **atrament** w pastylkach i proszku we wszystkich kolorach, zwyjły i kopjowy, na najlepszych francuskich ceterach, puder, Pixin do
 - 2) **mydło toaletowe** mycia głowy, kremy, mydło do gotenia itp.
 - 3) **mydło** 65 procent do prania.
 - 4) **nici** Nici w sznurki, w szpulkach 200 i 500 jardowych. własnej produkcji, o potrójnej nitce, w szpulkach 200 i 500 jardowych. Nici nie są sznurkami, nie są niciami zagranicznymi.
- SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIEM HURTOWA. CENY FABRYCZNE.**
Uwaga! W celu spopularyzowania artykułów, a jednocześnie poparcia Szturby Państwa, firma postanowiła dodawać bezpłatnie MILJONÓWKĘ do każdego pięciocentowego pudełka atramentu i mydełek toaletowych, przez czas produkcji. Przedstawiciel na Częstochowę: **Lipiński, ul. Jasnogórska 22.**

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Częstochowie, wciągnięto następujące firmy:

- Dnia 10 czerwca 1920 r.**
Pod Nr. 1363. Firma Fajga Biada. Handel towarów torcyjowy w Częstochowie, Al. Józefa 8. Istnieje od stycznia 1920 r., właścicielka Fajga Biada, c. r. c. Moszek, Częstochowa, Al. Józefa 8.
Pod Nr. 1364. Firma Franciszek Kowalski. Wyrób gładkich szwiel i obrazów w Częstochowie, Wieluńska 44. Istnieje od roku 1902, właściciel Franciszek Kowalski, syn Piotra, Częstochowa, Wieńska 44.
Pod Nr. 1365. Firma Michał Sulkowski. Handel manufaktur, ponozochami i chustkami w Częstochowie, Strazacka 8. Istnieje od 5 maja 1920, właściciel Michał Sulkowski, syn Lejbusia, Cz. o. chowa, Strazacka 8.
Pod Nr. 1366. Firma Stefan Sobaniec. Drobny handel węg. em w Częstochowie, ul. św. Barbary 5. Istnieje od r. 1910, właściciel Stefan Sobaniec, syn Ignacego, Częstochowa, ul. św. Barbary 5.
Pod Nr. 1367. Firma Joanna Wojciechowska. Owoc. m. i. lemonjudy i cukierki w Częstochowie, ul. św. Rocha 54. Istnieje od maja 1920 r., właścicielka Joanna Wojciechowska, Częstochowa, św. Rocha 54.
Pod Nr. 1368. Firma Wojciech Muzerowski. Sklep spożywczy w Częstochowie, Ost. tni Grasz, ul. Bór 45. Istnieje od r. 1918, właściciel Wojciech Muzerowski, syn Józefa, Częstochowa, Ost. tni Grasz, ul. Bór 45.
Pod Nr. 1369. Firma Stanisław Kolo-

dzieniczek. Handel książkami do nabieżetwa w Częstochowie, Rynek Wieluński 23. Istnieje od r. 1920, właściciel Stanisław Kłodziejczyk, Częstochowa, Wieluński Rynek 23.

Pod Nr. 1360. Firma Ajzyk Zajdman. Sklep spożywczy w Częstochowie, Seratorska 1. Istnieje od r. 1917, właściciel Ajzyk Zajdman, syn Berka, Częstochowa, Seratorska 1.

Pod Nr. 1361. Firma Konstanty Lyczkowski. Drobny handel dewocjami i galanterią w Częstochowie, Wieluński Rynek 23. Istnieje od r. 1915, właściciel Konstanty Lyczkowski, syn Józefa, Częstochowa, Rynek Wieluński 23.

Dnia 12 czerwca 1920 r.
Pod Nr. 1362. Firma Mordka Szwarbart. Handel kolonialny w Praszce. Istnieje od r. 1920, właściciel Mordka Szwarbart, Praszka.

Pod Nr. 1363. Firma Abram Moszek Jakob. Handel galanterią i żelazem w Praszce. Istnieje od r. 1919, właściciel Abram Moszek Jakob, Praszka.

Pod Nr. 1364. Firma Icek Janiak. Handel manufakturą w Praszce, Rynek. Istnieje od r. 1915, właściciel Icek Janiak, Praszka.

Pod Nr. 1365. Firma Moryc Frejlich. Handel galanterią i manufakturą w Praszce. Istnieje od r. 1920, właściciel Moryc Frejlich, Praszka.

Pod Nr. 1366. Firma Icek Lillenkranc. Handel żelazem i galanterią w Praszce. Istnieje od r. 1918, właściciel Icek Lillenkranc, Praszka.

Pod Nr. 1367. Firma J. Zawadzki. Re-

stauracja w Praszce, Rynek. Istnieje od roku 1917, właściciel Józef Zawadzki, Praszka. Częstochowa, dn. 17 marca 1921 r. Sędzia Rejestrowy: Ostrowski. P. o. Sekretarza W. Wolniak.

Ogłoszenie.

W dniu 13 kwietnia r. b. (środa) o godzinie 11 rano odbędzie się w Magistracie, pokój Nr. 9 licytacja usna na wydzierżawienie restauracji „Pod Kogutkiem” w parku Staszcyka na rok 1921-y od sumy Mrk 8400 — in plus. Prezydent **Dr. J. Marczewski**. Lawnicy: **J. Górski**.

Ogłoszenie.

Ogród przy ulicy Zielonej Nr. 40 nie jest wydzierżawiony przeto osoby które chcą takowy wydzierżawić mogą się zgłosić po informacje do P. Kozłowskiego ulica Kościuszki № 34. **Alojzy Żmuda.**

1500 mk. nagrody

za zwrócenie złotego łańcuszka z czarnym broleczkiem zgubionego na ulicy Stradomskiej. Wład w Adm „Gońca”

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.
Dnia 24 stycznia 1921 r.
Sąd Pokoju II okr. m. Częstochowa rozpoznawiał sprawę **SZULIMA ZYLBERFELDA** oskarżonego § art. 19 Ust. z dnia 2. VII. 1921 r. i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19 Ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. o lichwie wojennej postanawia:
SZULIMA ZYLBERFELDA, syna Joska lat 36 zamieszkałego przy ul. Piłsudskiego Nr. 13 skazać na jeden tysiąc (1000) marek grzywny z zamianą na dwa miesiące aresztu oraz na zapłacenie stu (100) marek opłaty sądowej. Wyrok ten ogłosić na koszt skazanej.
Sędzia Pokoju: (—) **A. Keller**.
Lawnicy: (—) **St. Weisberg** (—) **A. Busier**.

Za zgodności: p. o. Sekretarza Sądu J. Dzienskiowski.